

DJABEL

Wychodzi
1-go i 15-go dnia
w miesiącu.

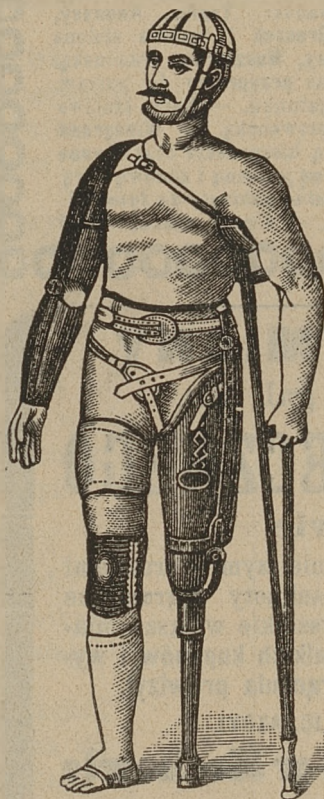
Czasopismo satyryczno-humorystyczne, ilustrowane.

Adres Wydawnictwa:
KRAKÓW
Rynek główny l. 8,
Drukarnia W. Kornecki.

J. Barberowski
szczotkarskich, cementu portlandzkiego i gipsu, polityny, oliwy do wozów i maszyn. Główny Skład Drożdży. — Zamówienia zamiejscowe skutecznie się odwrotnie. 405 6-?

Na wystawie lekarskiej w Wiedniu złoty medal i dyplom.

Kto potrzebuje bandaża rupturowego



na hernię pachwinową, pępkową, lub pasa do podtrzymywania brzucha itd., lub też z dotychczasowego nie jest zadowolony, raczy się z całym zaufaniem udać osobiście lub listownie do wynalazcy najlepszych konstrukcyj bandaży, które są polecane przez **Wnych Panów Lekarzy** jako najlepsze od wszystkich, nie tylko krajowych ale i zagranicznych.

Ludwik Knapieński
Kraków, Sławkowska 4.

M. Jakubowski

W KRAKOWIE.

Kantor: ulica Kanonicza 16.

Magazyny: { w Krakowie, Suklennice L. 26, 27.
we Lwowie, Plac Maryacki.

Ma zaszczyt polecić wyroby z chińskiego srebra, platerowane, brązowe i z prawdziwego srebra, jakoto: **nakrycia stołowe, noże, widelce, łyżki, łyżeczki**, przedmioty ozdobne na podarki, oraz artykuły kościelne: lichtarze, monstrancje, kielichy, krzyże, żyrandole i t. p.

Przyjmuje wszelkie reperacje do pozłacania, posrebrzania, niklowania i brązowania.

Wypożycza nakrycia „sztucce stołowe“ na większe zebrania. 404 6-?

Przeszek do czyszczenia srebra i złota.

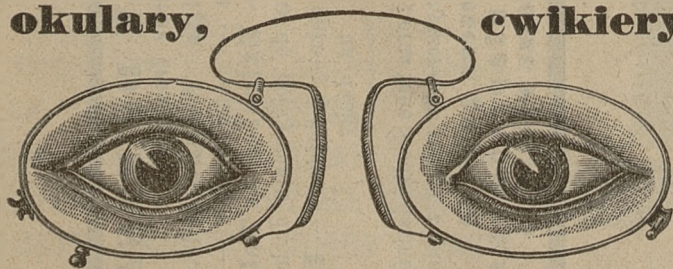
Ceny fabryczne. — Cenniki darmo i oplatnie.

L. TOMASZKIEWICZ

MECHANIK i OPTYK

w Krakowie, ulica Floryańska L. 2, Hotel Drezdeński, poleca

okulary, cwikiery,



406 5-?

lornetki, barometry, termometry.

Urządza dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony. Zamówienia oraz reperacje wchodzące w zakres optyki i mechaiki, skutecznie się w krótkim czasie.

Bluzki Fischus
Krawatki, Kołnierzyki
Weloniki tiulowe i koronkowe
Pończochy bawełniane, damskie i dziecinne
Rękawiczki bawełniane, niciane i jedwabne

Gorsety paryskie
Wstążki, Tiule, Hafty
Grenadine, Krepy, Muszliny
Gazy, Szyrtyngi, Podszewki
Materje kościelne

409 6-?

po najtańszych cenach i w wielkim wyborze polecają

POREBSKI & ZIMLER

Kraków, Rynek główny L. 8.



Handel „pod Palmą“ ANTONIEGO HAWĘŁKI

w Krakowie, w Rynku głównym.

polecą: wszelkie Towary korzenne. — Wina węgierskie, austriackie, francuskie, burgundzkie, reńskie, hiszpańskie, tyrolskie, włoskie, szampańskie i pomarańczowe. — Romy, Araki i Esencja trjesteńska. — Likjery holenderskie, francuskie i krajowe. **Koniak** kuracyjny francuski. — **Wódki** gdańskie, angielskie, szwajcarskie i krajowe. — **Porter** angielski. — **Piwo** angielskie, pilznerskie. — **Herbatę** rosyjską braci K. i S. Popow, w paczkach oryginalnych i londyńską na kilogramy. — **Cacao** amsterdamskie i krajowe. — **Czekoladę** Sucharda i krajową w różnych gatunkach. — **Extrakt** czekoladowy. — **Makaroniki** i **Biszkopty** angielskie i krajowe. — **Owoce** południowe, suszone i smażone w cukrze. — **Kalafior** letnią porą krajowe, zimową angielskie i krajowe. — **Wędliny** westfalskie i krajowe. — **Paszty** strassburskie i domowe z dziczyzny. — **Kwizoty** faszerowane. — **Ostrygi** holenderskie i ostendzkie. — **Kawior** astrachański i **Siedzie** pocztowe. — **Ryby** w puszkach w oliwie marynowane i wędzone; zimą świeże morskie i rzeczne. — **Sardyńki** francuskie Philippe & Canaud. **Homary**, **Łosoś** amerykański. **Trufle**, **Ananasy**, **Szparagi**, **Szampiony**, **Karczochy**, **Groszek** i **fasoika** zielona w puszkach. — **Różne Konserwy**, **Sosy**, **Musztardy**: francuską, angielską, krymską i krakowską; oraz **przyprawy** do potraw. **Bulion** na kilogramy w najlepszym gatunku. — **Sery** krajowe i zagraniczne. — **Oliwę** nicejską i prowancą. — **Winogrona** kuracyjne wöslauskie i badeńskie, zimą hiszpańskie oraz **Owoce** włoskie i tyrolskie. **Dziczyznę** i **Zwierzynę** jesienną i zimową porą. *Przy handlu obszerne lokale, oddzielne gabinety do śniadań 400 i kolacyj z osobnym wchodem. — Ceny stałe. 6—?*

KANTOR WYMIANY

Filii c. k. uprzyw. gal. akc.

BANKU HIPOTECZNEGO

w Krakowie

kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety, wydaje przekazy na wszelkie większe miasta zagraniczne. — **Wyplata** wszelkich kuponów i wylosowanych efektów bez potrącenia prowizyj.

FILIA C. K. UPRZYW. GALIC. AKCYJ.

Banku Hipotecznego w Krakowie

wydaje

ASYGNATY KASOWE

oprocentowując takowe po

401 $4\frac{0}{100}$ za 60-dniowym wypowiedzeniem 6—?
 $3\frac{1}{2}\frac{0}{100}$ za 30-dniowym wypowiedzeniem.

Filii c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego przyjmuje wkładki do oprocentowania w rachunku bieżącym, wydaje w tym celu książeczki czekowe, przyjmuje depozyty wartościowe do przechowania, udziela zaliczek na papiery wartościowe i skutecznie zlecenia na zakupno lub sprzedaż efektów na wszystkich giełdach krajowych i zagranicznych.



Pierwszy fabryczny skład
PARASOLEK

429 6—?

w najświeższych paryzkich wzorach
po cenach bez konkurencyj.
Nadto poleca w wielkim wyborze
PASKI najmodniejsze

Woalki, Rękawiczki, Pończochy, Boa gazowe, Kołnierze, Żaboty, Parasole, Laski, Kalosze

Anastazy Froncz
Kraków, ul. Floryańska 17.

FARBRY OLEJNE

do użycia gotowe, szybko schnące, do pomalowania wewnątrz, zewnątrz, sztachet, schodów, okien, podłóg, ścian, sufitów, wozów, bryczek, tarantasów i t. p.

Farby, Lakier do podłóg
Lakier emalowy firmy „**Marx**“
Lakier, **Pasty** i **Kremy** do odawiania i odświeżania kolorowych białek
Farby do farbowania materij
Farby do pior — **Lakier** na kapelusze
Lakier i **Gąbki** do tablic szkolnych

CERATY i **LINOLEUM**
Bogózki — **Chodniki**

Lawn tennis — **Krokiety**, **Kule**, **Kregle** — **Przyrządy** gimnastyczne ogrodowe — **Hustawki** — **Balony** i **piłki** gumowe. — **Hamaki** dla dorosłych dzieci. — **Przybory** do rybołówstwa. — **Ceniki** na żądanie darmo i opłatnie.

REIM i SPÓŁKA
Rynek 37 **Kraków** **Linia A-B**

polecą po cenach najniższych

Proszek „**Andela**“ i „**Zachertlin**“ przeciw owadom, **Papier**, **Lej**, **Siatki** na obna przeciw muchom, **Natfalina**, **Kamfora**, **Papier** natfalinowy, **Liście** paczulowe, **Pieprz** biały przeciw molom. — „**Nowość**“: **Ting-Ting** tyktura na płuksy — „**Nowość**“: **Fuchsol** tyktura na płuksy — „**Nowość**“: **Fuchsol** proszki na karakony, szwabę, pchły — **Pigułki** na szozury i myszy.

FARBRY DO FASAD

firmy Kronsteihera

Cement, **Gips**, **Wapno** hydrauliczne, **Pyty** izolacyjne — **Antimention** — **Carbolinum** — **Excicator** — **Tektury** smolowe do pokrywania dachów
Smolowiec gazowy i dzewny — **Farby** na dachy

Spluwaczki oraz inne **Srodki** desinfekcyjne
Srodki do czyszczenia sukien z piany

Paszczki gumowe
Pachty nieprzemakalne
Kalosze resyjskie 1762

D J A B E Ł

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, illustrowane.

Wychodzi dwa razy na miesiąc.

Prenumeratę, listy, artykuły należy nadsyłać pod adresem:

Wydawnictwo „Djabła“

Kraków, Rynek gł. L. 8 (Drukarnia: W. Kornecki).

Rękopisów nie zwraca się, ale bywają niszczone.

W umieszczaniu ogłoszeń pośredniczą wszystkie agencje czasopism w kraju i zagranicą.

PRZEDPŁATA KWARTALNA:

w Krakowie i na prowincyi z przesyłką poczt. koron 2.—;
w Niemczech marek 2.50; w Ameryce rocznie dolar. 2.50;
we Francyi kwartalnie franków 3.—.

WŁASNOŚĆ MASY SPADKOWEJ PO Ś. P. EMILU BORKOWSKIM. — Wydawca: *Karol Kucharski.*

DWIE MIARY.

Zginał Bobrików z ręki Schaumana,
Strzał Finlandczyka położył kres
Narzędziu cara, orgii tyrana.
Niechże go sędzi Bóg albo bies:
Niemcy w puzony... „Bohater Finn,
Co dłoń posoką zboczył Moskala!“
Pod nieba sławią morderczy czyn!
Niemiec odwetu drogę pochwała,
Niemiec, co pije słowiańską krew
I wściekłym zębem bezsilnych targa,
Co gniewnie ściga lamparcią brew,
Kiedy po polsku zapłaczę skarga —
Ten Niemiec krzyczy na cały świat
I oburzony ryczy jak z nut,
Gdy Szwed, Finn Niemca germański brat
Na własnych kość ach poczuje knut!
Niechże knut siecze germańskie kości!
Może nauka nie pójdzie w las
I może kiedyś — sprawiedliwości
Te Bobrikowy nauczą was!

Ar.



Ks. Stojałowski ma głos!

(Prawdziwa „heca“.)

Pater Stojał nasz polityk
Grzebie w swojej mózgownicy
I ogłasza, co my znaczym,
A co Rosya, Japończycy!...

I w uczonych swych wykładach
Faryzeusz Stojał stary,
Znów batiuszce pokłon bije
I znów chwali go bez miary!...

Lecz gdy komu knut tak miły
Czemuż to się tam nie spieszy,
Czemu u nas w głowach kręci
Biednych naszych chłopków rzeszy?!...

Ergo księżę dobrodzieju,
Kiedy taki czujesz zapal,
Jedźże sobie raz do Moskwy!
Tambyś ruble prędzej złapał!...

Nas zaś zostaw tu spokojnie,
Bo tu każdy już tak zna cię,
Że nikt nawet nie zapłaczę
Po tak wielkiej jak ty stracie!

Szlam.

Na tym Wschodzie, na dalekim.

(Dunka rosyjska).

Na tym Wschodzie, na dalekim
Po nad Jalu rzeką
Krwi niewinnej strugi całe
Dziś do morza cieką...

Na tym Wschodzie, na dalekim
Ludzie, ludzi biją
Ludzie ludzi dziś mordują
A za wolą czyją?...

Ach za wolą rozkazem
Dumnego satrapy,
Co mało jeszcze krajów
Zagarnął w swe łapy!...

Co mało krwi biedaków
Wczas pokoju pije,
Co niewolą i katuszą
Biednych ludów tyje!...

Na tym Wschodzie, na dalekim
Niech ludzie giną,
Byle tylko w carskim Siole
Pili krew i wino!...

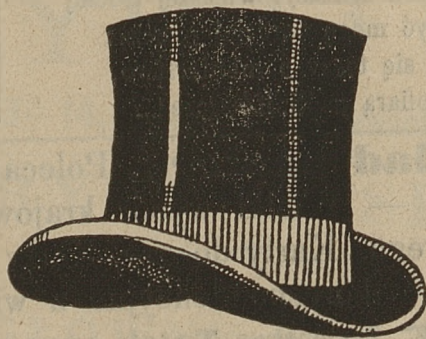
Szlam.

Cylindry – Kapelusze

P. & C. Habiga, Wilh. Plessa
i z innych ces. i król. nadwor. fabryk.

BIELIZNĘ MĘSKĄ

**KRAWATY — RĘKAWICZKI — LASKI
PARASOLE — PŁASZCZE GUMOWE
KALOSZE — KUFRY — TORBY — PASKI**



poleca
**Zdzisław
ZDANOWICZ**

407 Kraków, ul. Sławkowska L. 3. 67

Hotel Saski. — Telef. 516.

FERDEK SOCYALIK.



Jagem ci ino, choroba, zaczon psioczyć, że z takij sadzawki nie bedzie nijakiego użytku, tak ci zaraz naczynili do niej z kółków tyjratru miejskiego gorącej wody, coby była do wszystkich użytków, com ci o nich grypsał. Ale ci choroba brzany za dużo w niej myły faszeczek, cumlików i inakszych naczyniów z mlikiem, bo ci w „Czasie“ grypsało, co ci na cały sadzawce był kózeh, i że ją bez to musieli spuścić i wysuszyć. Tak ci teraz napuszczą zimnyj wody a brzanom ci sie ani nachylić nie pozwolą.

Wysłały ci brzany do mnie deputacyja w tej sprawie, alem ci choroba strasnie nimioł czasu, bo my ci mieli okrutnie wazne posiedzenie pod oliandrami. Jak ci, choroba, zajeli Sobola pod siatkę, za to, że Kleszczów nakrył gałązką, tak ci zaraz wszystkie gazetniki zaczęli o tem grypsać i piekło robić! A że Sobol był w partyi grubą rybą, tak ci nom obowiazek koleżeński kozoł, coby się za nim ująć i bronić go przed napaścią grypsoków. Sam Sobol postawił nagły wniosek, coby wybrać komisję wedle tego interesu. Była ci morowo wojna na posiedzeniu, bo międzynarodowe stańczyki sprzeciwiały się tej komisji, i zawracały gitarę, że na takiego co siedzi pod klawiszem¹⁾, to już nikto napaść ni może, że komisyo nie nie poradzi, bo nima ani tego pilnika, co nim haczyk otwarli, ani sikiry, ani nijakich o-

¹⁾ kluczem.

koliczności z tej grandy²⁾, i że Sobola trza wylać z partyi i z organizacyi. Ale choroba nasi zwycięzyli, bo na to puchowanie³⁾ odpowiedzieli, że właśnie taki kolega, co go wśliznęli do ula, najbardziej potrzebuje, coby się go towarzysze nie wyparli, bo co dziś jednygo spotkało, to jutro może się drugiemu przytrefić, ohooby był sekretarzem od profesurów, że komisyjną wybrać trzeba, bo choć ona nic mu nie zrobi, a Sobola z chwacy⁴⁾ nie puszcza, bo trza pokazać solidarność i koleżyństwo.

Prokurator niech sobie robi co chce, bo od tego jest prekuratorem, komisyja niech nic nie robi, bo nic zrobić nie potrafi, kto nie chce niech Sobolowi graby nie podaje, bo on i tak o to nie stoi, ale przed napaścią bronić go trza, bo on jest towarzysz i obywatel, a to sprawa honorowa.

Tak my na swoim postawili, i klawo jest, a te brzany znowu deputacyję do mnie wysłały, cobyim im poradził, jaką komisyjną mają wybrać, coby odeprzyć napaści na Batkównę, bo znią znowu one mają koleżyństwo, a ona tyż ma swój brzański honor. Alem im, choroba, powiedział, coby się ciągly z gipsem, bo ja się na brzańskich interesach nie rozumię, a teraz akurat radzi babski parlament coby pomiędzy brzanami a chłopami nijakij różnicy nie było, to niech im wymyśli jaką komisyjną; a zresztą Batkówna nie należała do nijakij rady, ani organizacyi, ani przy wyborach nic nie pomagala, to se nima, co o nią puchy⁵⁾ strzępić.

Żydzie, chorobo, dej blache komisyjnyj, niech żyje katolicko-gudłajsko-lichwiarskie koleżyństwo.

²⁾ zbrodni, ³⁾ pyskowanie, ⁴⁾ aresztu, ⁵⁾ gęby.



Krakowska kanikuła.

(Rodzaj dwutygodniowej kroniczki.)

Senzacyi niebrak nam kompletnie, Choć się zaczęła kanikuła!

Oto naprzykład: jakaś matka Sześcioro dzieci swoich struła!...

Cheiwych senszacyi większej trochę Ucieszyć mogę bardziej jeszcze: Proces się toczy o morderstwo, Kędy ofiarą padli Kleszcze!...

Ciekawi zwykłych miejskich nowin Niech nad sadzawką naszą siedzą, A wnet poznają, że pan Rozum Jest u nas rzadkim dość przybłądą!...

Wszak ta sadzawka miała pono Dla odświeżenia być powietrza — Tymczasem jak ta woda pachnie, Wspominać tego nawet nie trza!...

Jest także dowód, że magistrat Nie od parady nosi głowę! Do wodociągów już na zimę Mają przyjść pompy całkiem nowe!...

Że w tem jest racya nadzwyczajna, To każdy musi przyznać żywo, Bo pocóż w lecie nam mieć wodę, Kiedy możemy — spijać piwo!...

W senszacyi dalszych licznym tłoku Sto operetki widzim zalet, Nawiasem mówiac i po cichu Pod psem kompletnie jest jej balet!...

Lub proszę! czy to nie senszacya Że w *Almae matris* nowym gmachu, Stały się rzeczy, jakie robi Doprawdy chyba — złodziej z fachu?!...

Sto tu senszacyi mógłbym zebrać, Jak swe kaczęta kaczka czuła — I to ma dzisiaj się nazywać, To ma być owa kanikuła?!....

Mesalina.



O Sejmie głucho!

Czekamy zwołania Sejmu, Czekamy nań z upragnieniem, Tymczasem czekać możemy I jego cieszyć się cieniem!... Możemy myśleć o Sejmie, O sprawach, co są na czasie, O tem, czy biedę raz z kraju Wypędzić, wygnać też da się. Możemy wdychać do rządu, Czy taką akcję podejmie, Możemy marzyć o wszystkim, Byle — nie marzyć o Sejmie!... Bo choć czekamy już długo, Choć nadstawiamy wciąż ucho, Choć spoglądamy nach Wiedeń, O Sejmie — głucho i głucho!...

Szlam.



Stanisław Karliński

412 6-?

Kraków,

Sukiennice Nr. 28 (naprzeciw Ratusza).

Skład papieru. Poleca: Księgi handlowe, kopiały i prasy kop. — Wielki wybór krajowego i zagranicznego papieru listowego. Karty do gry, Karty wizytowe na zamówienie, Karty korespondencyjne z widokami (ciągłe nowości).

Zastępstwo Tutek cygaretowych S. W. Niemojowskiego.

LIST Z WOJSKA.

Jaguś moja!

Marodowałem ci bez stýry tyżnie na Zatwardzenie serca i tagem schud, że aż eysarski Lajbik ze mnie leci. Zebyś tu była przy twoim Antku, tobyś go, niby Lajbik, smyśnie dopasowała a tak to nie!

Jagem wrócił do mynaży, tak ci panowie oficerowie o niczem nie szwecują ino o ty Wojnie moskalskiej z Lapończykami. Nie takóś ty durna jagem myślała a i tak se nie myśl, że to takie Moskale po 2 grajczary ino prawdziwe złokrewskie Rusy. Mój pan kapitan mówi, że lubi rusy z Baryłeczki, ale tych to nie i woli ich nie widzieć na oko! A insi się im odgrażają i brzdękają szablami i chcą ich nauczyć moresu, ale cóż z tego, kiej one Nie słyszą, bo daleko.

A te Lapończyki, to są ganz inksze ludzie jak inksze ludzie. Slepie mają czerniawe i są żółte na gębie jak nieprzymirzający ty Jagusiu, a gdzie ty masz niby warokocz to one sie golą na glanc, i są nijkie chłopcy i takie marne, że kuźda twoja noga jes Grubsza jak kuźden z nich! Ale zato każda Lapończycka jes baba jak kafar, chodź i ty dzieka Bogu na psa urok jak kafar i pewnikiem byś sie i siedmiom Lapończykom nie dała, bo ci nie dziwota! A Rusy sie ich boją i rejterują w porządku, a tybyś nie rejterowała, bo sie ani Rusa ani cywila nie boisz. I dlatego Rusów pierą bo mali i Rus ich dopatrzyć nie zdoła.

Wisz Jaga! jakby tu w naszym faterlandzie była wojna, tobym se cie wziął i miałbym z ciebie dobry Dekunek, bo nas uczą w siarziensiu, że dekunek to dla wojska grunt i pucowałabyś mi knepfliki i bajonet i wszystko.

A tymczasem cię pozdrawiam po mojemu Wojskowemu, ty już wiesz!

Twój c. i k. Antek.

ar.

Listy z zdrojowisk.

Krynica:

Chociaż goło, lecz wesoło,
Przysłowie powiada,
A gdy goło, to jeszcze
Dobra na to rada!
Bo od czegoż są pożyczki,
Od czego wekselki,
Żyd poczciwy grosz pożyczycy
Na procent nie wielki!
Więc bawimy się tu hucznie
Aż drżą domów ściany,
Lecz bawimy się niestety
Za grosz pożyczany!...

abc...

Żegiestów:

Jeśli nie masz milionów
To nie jedź w te strony,
Bo chociaż na to każdy
Jest tu oburzony,
Za trzy pokoje małe
(Można głowę stracić)
Musisz co najmniej jakie
Pięset koron płacić!... X. Y. Z.

Rabka:

W Rabce dużo małych dzieci
Ale dużych więcej,
I te duże się starają
Tu o różne ręce.
A więc jasne są wyniki
Tutejszej kuracyi:
Mało ślubów, ale za to
Dużo... jest „flirtacyi“!...

Ona.

Zakopane:

Sezon nasz można łatwo
Określić i krótko:
Co krok to stoi góral
Na pół pijany wódką,
Po zatem gości mało
I pustki ogromne,
Takich czasów od dawna
Już tutaj nie pomnę!... Szczyt.

Omyłki drukarskie.

Z powieści.

— Był niepocieszony, strawiwszy narzeczoną.

— Z gondoli dolatywały słowa barkaroli: „Już babka gotowa, czeka na nas dwoje!“.

Z biblii.

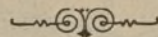
— Wody potopu opadły, a arfa Noego zatrzymała się na górze Ararat.

Z kroniki.

— Podczas prób aeronautycznych pękł baron z wielkim hukiem.

— Najwięcej trudności sprawia obecnie Europa polityka bałwańska.

ar.



Miljony Kartuzów.

Niedarmo Francya z Rosją
Zawarła dziś przymierze,
Bo i tu łapówki,
Kto tylko może, bierze!...

Różnicę tu stanowi
Wysokość zaś Kubana,
A zresztą jest kompania
Wybornie już dobrana!...

Gdy w Rosji bowiem rubla
Z ochotą biorą wszędzie
Miljonem płacić trzeba
W francuskim znów urzędzie!...

Lecz mimo to mi przyzna
Otwarcie każdy znawca:
Czy rubel, czy też miljon,
Po braniu znać szubrawca!...

Szlam.



M. BEYER i Spółka

Kraków, Sukiennice Nr. 12—13—14, (naprzeciw kościoła Najświętszej Panny Maryi)

FABRYCZNY SKŁAD

plócien i bielizny gotowej męskiej, damskiej i dziecinnej, oraz bielizny stołowej białej i kolorowej,
Chustek białych i kolorowych z fabryk krajowych i zagranicznych.

GŁÓWNY SKŁAD

normalnej bielizny trykotowej Prof. Dr. Gustawa Jaegera i wszelkich wyrobów trykotowych z jedwabiu, wełny i bawełny
Pończoch damskich i dziecinnych i skarpetek męskich. Skład bielizny Wieleb. Ks. Sebastjana Kneippa.
Wielki wybór bluzek satynowych, wełnianych i jedwabnych. Parasolki damskie od słońca oraz Parasole od najtańszych do najwykwintniejszych.

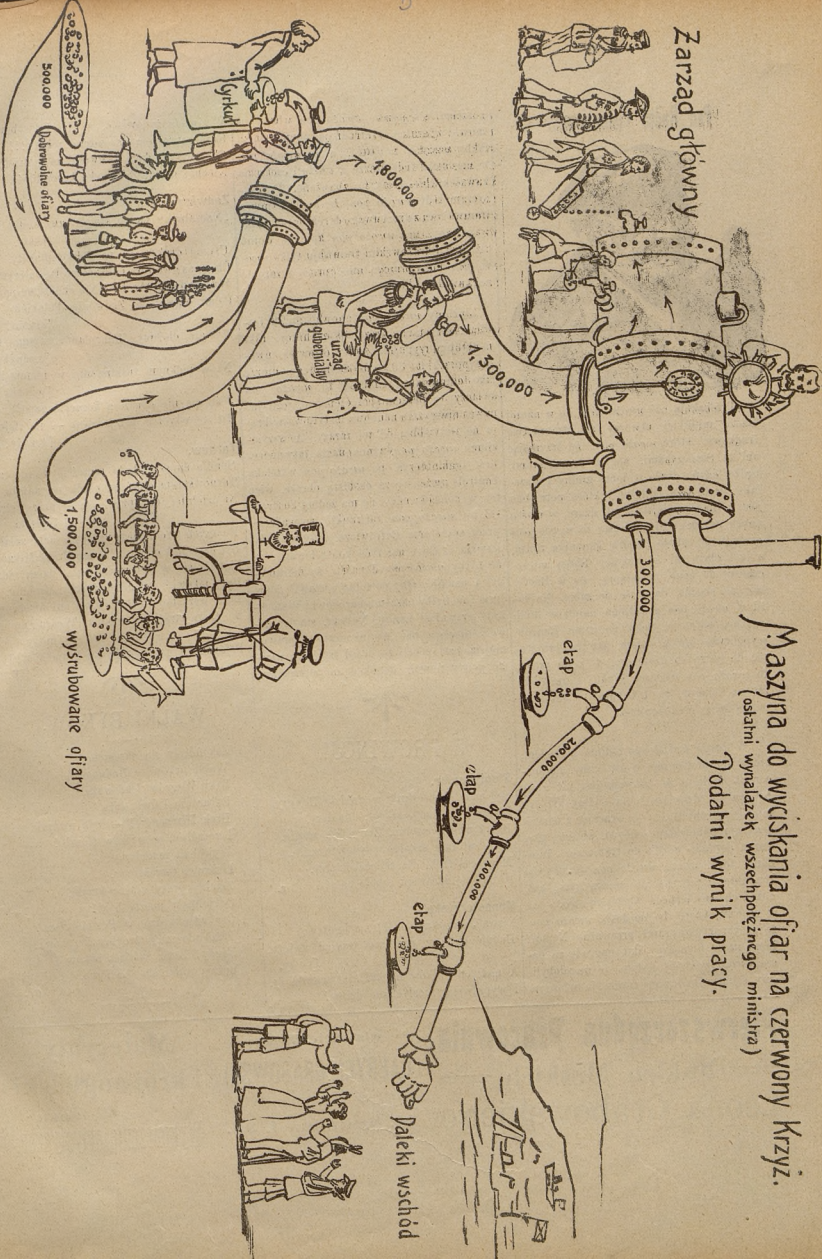
Całe wyprawy ślubne są gotowe na składzie.

279 25-?

Zamówienia zamiejscowe uskutecznią się odwrotną poztą.

Maszyna do wyiskania ofiar na czerwony krzyż.

(ostatni wynalazek wszechpotężnego ministra)
Dodatni wynik pracy.



Wolff
Schmitt
Jura

Wreszcie w cyrkowej budżecie zabrakło pieniędzy. Nie mógł już tam utrzymać w swej cyrkowej budżecie. Nie było tam spokoju nigdy ani chwili. Natomiast lat kilka w morze i trudzie. Chciał poskromić wyjące i rozżarte wilki.

Tylko, kiedy je karmić, była mała przerwa. Ledwie miał dyrektor szukać dla nich siałek.

Käthe

Wreszcie w cyrkowej budżecie zabrakło pieniędzy. Pysły wszelkie nadzieje jak w mydlanej bańce. Wtedy dyrektorowi przyszła myśl szczęśliwa. By rozżartemu stadu natłoczyć kaganiec. I w ten sposób wprowadzić tad do menażerii i złożyć na dzielnego pogrążone egzamin.

(Mówią, że po powrocie z przymusowych ferii,

Pan Radca Piorunkiewicz.



Przebąkują coś *uwożo pon*, że w naszej Radzie miejskiej utworzy się stronnictwo środkowe, które *uwożo pon*, nie trzymając ani ze Stańczykami, ani z demokratami, będzie jedyne dbało o dobro gminy i wszelką *uwożo pon* politykę, która potrzebna jest w Radzie miejskiej jak dziura w moście nabok odrzuci. Stronnictwo to *uwożo pon* grupuje się około księdza kanonika Spisa, a ja i zdaje mi się wszyscy Rady mieszczkańscy do niego przystępują, bo w Radzie, tak jak obecnie, dalej iść nie może. Na każdym *uwożo pon* posiedzeniu najpierw dwie godziny potrzeba, żeby się kilku Radców wypolitykowało, a potem, jak trza przystąpić do porządku dziennego, t. j. do pracy, to *uwożo pon* wszyscy głodni i zmęczeni idą na kolację, to też sprawy wszystkie wloką się w nieskończoność.

W zeszłą niedzielę poszedłem z żencem, który jest profesorem u św. Anny, na spacer na Wolę, a że człowiek jest już *uwożo pon* nie dzisiejszy i na sódmy krzyżyk mu się przechyliło, więc wracając z powrotem zaproponowałem żencowi, abyśmy przy parku Jordana wśedli do tramwaju. Wśadamy tedy, aż tu *uwożo pon* przychodzi konduktor i zaczyna po czesku pytać nas, dokąd chcemy jechać. Wpadłem *uwożo pon* w szewską pasję, bo nie dosyć *uwożo pon*, że akcyonaryusze sami przeważnie Niemcy, biorą nasze pieniądze jako nagrodę za nasze *uwożo pon* niedołęstwo, że nie zdobyliśmy się na wybudowanie tramwaju własnym

kosztem, ale jeszcze *uwożo pon* wbrew umowie z gminą, zatrudniają obcych ludzi jakby naszych nie było, a tu *uwożo pon* u nas setki ludzi mrze z głodu i czeka na kawałek chleba jak na zbawienie. Przypuszczam tedy *uwożo pon*, że nasza komisya tramwajowa zwróci uwagę dyrektorowi tramwaju, że z nas *uwożo pon* kpić nie wolno i że przy krakowskim tramwaju tylko *uwożo pon* Polacy mogą mieć pracę i zarobić na kawałek chleba.

Jak my *uwożo pon* chowali śp. Cyfrowicza, sekretarza naszej Wszechnicy, nikt nie byłby przypuścił, że ten człowiek, uważany przez lat 30 za nieskazitelnego, umrze jako defraudant. Smutne to *uwożo pon* świadczy o naszym społeczeństwie, jeżeli już nawet najwyższa naukowa instytucja w kraju nie jest wolną od tej zarazy. A wszystkiemu *uwożo pon* winna nasza łatwowierność i galanterya, bo *uwożo pon* wszelaką kontrolę uważa się za osobistą obrazę, więc też w konskwencji nie ma żadnej kontroli. Gdyby *uwożo pon* rachunki, prowadzone przez sekretarza Cyfrowicza, były we właściwym czasie i należyte kontrolowane, to nie byłby *uwożo pon* dopuścił się defraudacyi i pewnie byłby po sobie zostawił dobre imię i nie byłby naszemu narodowi i Wszechnicy przyniósł hańby. Niestety, sto lat niewoli niczego nas nie nauczyło i prawdę mówią nasi poeci, że dotąd będziemy *uwożo pon* w niewoli, dopóki się nie poprawimy.



Z PROWINCJI.

Stanisławów.

Był pan Namiestnik w grodzie Rewery, Zwiedzał zakłady, szkoły, chajdery, Był i w gimnazyum. Zbutwiałe zgniłe, Wdechął tam szkolne powietrze miłe. Może coś zrobi dla tej młodzieży. Której się zdrowsza szkoła należy. a.

Monasterzyska.

Nasza Jerozolima po klęsce ogniowej Buduje się, by przybrać wygląd świeży, [nowy, A naszych żydków napadł szal prawdziwy, I wyprawiają niesłychane dziwy!

W święta żydowskie, w piątki i soboty, Każą murarzom zaprzestać roboty!!! Chłopey strejkują; chwalić im tę dzielność, Niechaj ukarzą żydowską bezczelność. d.

Zadwórze.

„Naczalnyk“ naszej stacyi, zwolennik Ha- [katy, Usunął drukowane po polsku plakaty, Chce nas gwałtem nauczyć po rusku czytać, Wyperswaduj to sobie! Nie chcemo panie! Polak, nawet w Zadwórzcu Polakiem zo- [stanie! My nie chcemy „Fahrplanów“ pane na- [czalnyku Ni w pięknym ruskim, ani w niemieckim [języku. Jeśli cię nie opuszczą kozackie zapędy, To się wkrótce przejedziesz — na zielone [grzędy! a.

Tarnów.

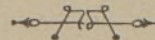
Spaliła się szkła huta, szczęście, że nie cała Tarnowsko-palestyńska osada wspaniała, Najdzielniej się przy ogniu nasza straż [spisała, Bo ogień (rzecz niezwykła) na sucho zalała, Był naczelnik od straży w mundurze Mikada, Zjawiła się w komplecie cała nasza rada, Były sikawki, szlachy, topory, drabiny, Było wszystko — lecz wody ani odrobiny! Bo nasza straż jest modna. Według nowej [mody Pojawia się przy ogniu bez kropelki wody! M.



WALKI BYKÓW.

Zakończyły się nareszcie Walki byków w Budapeszcie, Byki Węgrów lekceważa, Po arenie ledwie łażą, Brak Hiszpanów! — byk rozumie I rozróżnia w widzów tłumie! Wyjechali matadorzy I sławni torreadorzy, Zcichły prasy głośne krzyki, Odetchnęły puszczy byki! Czy więc będzie w Peszcie cisza? Peszt nie może żyć bez krzyków... Nigdy! Teraz zamiast byków Będzie walki staczać Tisza.

ar.



Pierwszorzędna Pracownia
== Sukien Męskich ==
Leona Grabowskiego

właściciel firmy:
GABRYEL GRABOWSKI i krój angielski
 W KRAKOWIE
 ul. Szpitalna 1. 36. Wykończenie artystyczne.

Przegląd polityczny.

Rosya czyni gorączkowe przygotowania do ostatecznego zwycięstwa. Wielki książę Cyryl dostał od cara złotą szablę za waleczny wzlot z okrętem, majtkowie „Warjaga“ dostają od miasta Petersburga po złotym zegarku za takie samo bohaterstwo, a na daleki Wschód wysłała się nowy olbrzymi transport obrazków świętych. Zapasy żywności w Porcie Artura są wprost niewyczerpane, dzięki znakomitym urządzeniom intendantury rosyjskiej.

W prawdzie dowóz nowych transportów jest niemożliwy, ale dotychczasowe zapasy wystarczyły na 6 miesięcy. Ponieważ obecnie wydaje się żołnierzom po pół porcyi, więc zapasów starczy na rok; w razie potrzeby ograniczy się porcyę do jednej czwartej części, a wtenczas wystarczą na 2 lata, przy redukcji do jednej dziesiątej części, na lat 10, i tak dalej w nieskończoność. Jeśli się jeszcze zważy, że i załoga ciągle się zmniejsza, bądź skutkiem bombardowania portu przez Japończyków, bądź skutkiem chorób grasujących w porcie, a w miarę tego zmniejsza się i zapotrzebowanie żywności, to się okaże, że na brak żywności w Porcie Artura Japończycy liczyć nie mogą.

Znacznie trudniejsze jest położenie Rosyi w Królestwie, gdzie już nietylko wszechpolacy, ale i socjaliści zwłaszcza żydzi budują Polskę od morza do morza. Do zupełniejszego zwyciężenia caratu brak im już tylko takich rycin, jakie Moskale wydali dla zgniecenia Japończyków.

Stany zjednoczone nie mieszają się obecnie do zatargu rosyjsko-japońskiego, bo są zajęte wyborem nowego prezydenta. Zdaje się jednak, że panna Alicya Rooseveltówna będzie i nadal mogła chrzącić niemieckie okręty i reprezentować Nowy Świat na zewnątrz. Papa jej zapewnił sobie ponowny wybór stanowczem oświadczeniem, że z Ameryką południową zrobi sam porządek, ale żadnemu z państw europejskich mieszać się do niczego nie pozwoli.

Europejskie państwa nie mają zresztą do tego ani czasu, ani ochoty. Król Edward wiezie do Kilonii palmę pokoju i serdeczne uściski dla ukochanego siostrzeńca, który w ostatnich czasach dąsał się trochę o porozumienie z Francją, i przez zazdrość zaczął kokietować sąsiadkę z nad Newy.

Francya jeszcze ciągle szuka tych, co panom Combes ojcu i synowi, obiecali dwa miliony od Kartuzów, a nie dali ich. Prezes gabinetu domaga się od komisji oświeślenia tej sprawy niemniej energicznie,

jak p. Bazes w Krakowskiej radzie miejskiej, przewidują jednak, że jeśli się nie uda odszukać owych ofiarodawców, zniechęcony do życia publicznego usunie się w zacisze domowe, albo nawet wstąpi do Kartuzów.

Najmniej wojowniczo usposobione są Włochy i oświadczają przez usta swoich ministrów, że jakkolwiek uzbrojenie ich jest przestarzałe, siły armii niedostateczne, a wszyscy naokoło gwałtownie się zbroją, to one ze względu na bardzo pomyslnie stosunki polityczne na zewnątrz, a finansowe na wewnątrz, nie zażądają w tym roku nowych kredytów na cele wojskowe.

Również pokojowo usposobione są Niemcy, a zwłaszcza cesarz Wilhelm, który w ostatnich czasach poświęcał się wyłącznie zajęciom cywilizatorskim. Najpierw otworzył wyścig samochodów o nagrodę Gordon-Bennet, który był dziełem wielce pokojowym, bo nie pozbawił życia tylu osób co pierwsza lepsza potyczka wojenna. Zamykając wyścig, wyraził radość, że mógł własną osobą uświetnić to zwycięstwo Francuzów. Potem zaprojektował nowy most dla Berlina, który uzyskał aprobatę większości, nie będzie jednak nigdy mostem pomiędzy fantazyami wielkiego budowniczego a sztuką. W Kilonii usłyszemy niezawodnie kilka nowych toastów, a spragnieni jesteście bardzo takiej uciechy.

Najbardziej wojowniczy jest nastrój w Austrii, gdzie sejmowa obstrukcyja niemiecka walczy z parlamentarną obstrukcyją czeską, a pole walki przenosi już na emmentarze. Niemieckie gminy usuwają czeskie napisy z nagrobków, a Czesi chcą tą samą bronią odpowiedzieć w Pradze, i cieszą się, że lepiej na tem wyjdą, bo więcej jest Czechów z niemieckimi nazwiskami niż Niemców z czeskiemi, więc częściej zdarzy się, że się Niemiec pomodli za Czecha, niż odwrotnie. Biedny jednak ten, kto na ziemi czeskiej musi szukać miejsca „wiecznego spoczynku“. Opawska „Nordmark“ protestuje przeciw czeskim kursom równoległym przy seminarjum w Opawie, i przeciw polskim w Cieszynie, bo „nie wypada w ten sposób stanąć w sprzeczności z polityką zaprzyjaźnionego mocarstwa“. Ponieważ jednak do trójprzymierza należą i Włochy, a znane jest ich usposobienie dla Niemców, więc przez wzgląd na nie, należałoby w południowych krajach monarchii pousuwać szkoły niemieckie.

Turcyja, jak może, utrzymuje spokój na Bałkanach. W odpowiedzi na mowę hr. Gołuchowskiego, nadał sułtan cesarzowi austriackiemu order „Hanedam-Ali-Osman“,

i wysłał z nim osobne poselstwo. Dla odwzajemnienia, się, mają pułki bośniackie dostać nowe umundurowanie, a może i uzbrojenie.

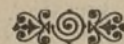
Rząd serbski postanowił, że sypialnia i bielizna króla Aleksandra, i Dragi nie będą sprzedane na licytacyi, ale spalone, albowiem król Piotr obawia się bakcyli, który ich życia pozbawił, a który z bielizną mógłby się roznieść po kraju.



Operetka lwowska u nas.

(Sprawozdanie niemuzyczne).

Przyjechała operetka,
A z nią dobry humor
A prócz tego silna chętka
Bawić się na umor!...
Sprawozdanie pisać o niej
To rzecz chyba łatwa —
Będzie ono tak wesołe,
Jak ta lekka dziatwa!...
Bo doprawdy, czyż nie warto
Dać piątkę, czy ryński,
By posłuchać, co wyprawia
Ten grubas Kosiński?
Choć gnębiła by cię nawet
O weksli sto troska,
Jeszcze pewnie się uśmiechniesz,
Gdy wejdzie Miłowska!...
A w największym, wściekłym gniewie
Czyli w pasji Szewskiej,
Jesteś całkiem rozbrojony
Na widok Kliszewskiej!...
Dalej to się już na pamięć
Nazwiska wylicza
Malawskiego, Kratochwila,
Jędrka Lelewicza!...
Tylko balet! jeden balet
Jest ogromnie słaby,
Bo i tańczyć nie nie umie
I stare w nim baby!
Lecz pozatem niech się święci
Operetki sława!...
Dziś bawimy się wybornie,
Czy to sen, czy jawa?!...
Messalina.



RYMY.

(Podręcznik dla początkujących poetów.)

Prusaki — łajdaki,
artysta — weksli trzysta,
Rosyanie — uciekanie,
posły — osły,
kolei upaństwowienie — tumanienie,
Czas — z rządem wraz,
krytyk — przytyk,
parlament — lament, traktament. a.

PROTEST.

Ponieważ sprzymierzeńcy Rosyi, francuzcy lingwiści, w celu uhybienia narodo-
wi japońskiemu, twierdzą w „St. James
Gazette“, a za nimi powtarzają Niemcy, że
my Japończycy pochodzimy z rasy semickiej,
protestujemy niniejszem jak najuroczyściej
przeciwko tej kalumnii. Jako dowody po-
krewieństwa z Żydami, podają oszczercy,
że nasze Soko (piekło) jest identyczne z he-
brajskiem soxar (czarny)! a nasz Herkules —
Sama z żydowskim Samsonem.

Na tej samej podstawie naukowej twier-
dzimy, że:

socjaliści pochodzą od Fausta Socyna,
Samojedzi od samowara, Jalu od Stojalów-
skiego, Kuropatkin i Kraków od kur i ku-
raków, Mikado od Mikołaja (brrr!), Wil-
helm od wilka, Prusak od proś (nieczytel-
ne), parlament od lamentu, Abrachamowicz
od patryarchy Abrahama, Galicyanie od Gal-
lów, Portugalczycy od (nieczytelne) a Mon-
goli od Goliata. Podobieństwo naszej „Gejsza“
z żydowskim Gaj! sza! nie jest dowodem
wspólności rasy, natomiast istnieje wiele
przeciwieństw i tak:

- 1) jesteśmy odważni,
 - 2) oszustwa są u nas nieznane,
 - 3) nie nosimy słoniowych trąb zamiast
nosów,
 - 4) nie kałeczmy dzieci, natomiast upra-
wiamy niewinny sport harakiri,
 - 5) nie harcymy wymawiając r,
 - 6) nie potrzebujemy Zacherlinu i
 - 7) nie boimy się psa!
- Powyższy protest podpisujemy w imie-
niu narodu japońskiego:

Jama. Gata.
Jamaga. Magata.
Jamagata. ar.



WŁASNA POMOC.
(Kwestya na czasie.)

Czy poprostu lichwa,
Czy też pomoc własna?
To dotychczas kwestya,
Kwestya niezbyt jasna!

Lecz by nikt na świecie
Nie był czasem w błędzie,
Jasno kwestyę ową
Nam przedstawia sędzie!
Wstrzymać się z wyrokiem
By nie rzucać oszczerstw
Na innych przed światem!
Ale przyznać trzeba,
Że z pomocą własną,
Pewnym znanym panom
Zaczyna być — ciasno!...

Szlam.



Z pola walki.

Przytaczamy za „Neue Freie Presse“
senzacyjny telegram z pola walki:

Port Adams. Wykazało się, że pan-
cerniki rosyjskie budowane były z tektury
powleczonej stalowym pokostem. Wskutek
rozmoknięcia w słonej wodzie toną.

Kiau-miau. Intendantura rosyjska
porobiła u Chunchuzów olbrzymie zakupy
używanego ryżu.

Biuro Reutersa donosi:

Miau-Kiau. Powodem cofania się
armii ku południowi, jest lekkie zakata-
rzenie Kuropatkina, któremu polecili leka-
rze pobyt w mniej burzliwym klimacie.

Aj-waj. Sztab generalny postanowił
zmienić dotychczasowy plan wojenny. Pon-
ieważ dotychczas Rosyanie „cofali się
w porządku“, należy wkrótce spodziewać
się cofania się w nieporządku.

Petersburg. Car poddał flotę wscho-
dnią pod komendę oddziału aeronautycznego,
gdyż doświadczenie wykazało, że pancerni-
ki rosyjskie z wielką precyzją wylatują
w powietrze.

Petersburg. Wskutek zawezwania
pod broń skazańców z Sachalinu, zgłosiło
się z całej Rosyi około 50,000.000 zbro-
dniarzy. W stolicy entuzjazm.

ar.



Hotel Polski

w Krakowie

blisko kolei

przy ul. Floryańskiej

(obok bramy Floryańskiej)

poleca pokoje od najwykwintniej-
szych do najskromniejszych; ceny
bardzo przystępne — od 60 ct.
za pokój.

Uwaga! Na miejscu znajduje się
Telefon Nr. 469 do użyt-
ku Gości, tak w obrębie Krakowa
jak i do wszystkich głównych miast
całej Austrii. 415 6-?

Wszystkie księgarnie sprzedają dzieła peda-
gogiczne **Reussnera** do bardzo prędkiej i naj-
łatwiejszej nauki **języków obcych, bez
nauczyciela** z objaśnieniem wymowy i z
kluczem, p. t.

Samowczek

Polsko-Niemiecki kurs wstępny
(Elementarz) po 18, 36 i 60 ct—
Kurs I-szy zł. 1.20.—kurs II-gi zł r. 2.40
Polsko-Francuski kurs I-szy zł r.
1.80 — kurs II-gi zł r. 4.80. — **Gra-
matyka Polsko-Francuska**
zł r. 1.80.

Polsko-Angielski kurs I-szy zł r.
1.12 — kurs II-gi zł r. 1.80.

Polsko-Ruski kurs I-szy zł r. 2.10—
kurs II-gi zł r. 2.70. 301 19-5

Główna sprzedaż w Księgarni

D^{ra} Wł. Miłkowskiego w Krakowie.



MIODOSYTANIA

założona w roku 1841

KAZIMIERZA ROBACKIEGO

w Krakowie, przy ulicy Sławkowskiej pod Nr. 26,

416 6-?

poleca **miody w butelkach, na garnce i na szklanki**, w pokojach gościnnych,

Miód stołowy lekki butelka 50 ct.	Miód wytrawny . butelka 70 ct.	Miód esencya but. . 1 złr. — ct.
Miód stoł. mocny " 60 "	Miód kuracyjny . " 80 ct.	Miód kopowiec " . 1 " 20 "

Ma na składzie wielkie zapasy **miodów owocowych**: maliniaki, wiśniaki, dereniaki.

Miód Maliniak butelka 1 złr. 50 ct.	Miód kasztelański butelka 1 złr. 50 ct.
---	---

Przewodnik przemysłowo-handlowy.

Instytucje finansowe.

BANK GALICYJSKI dla handlu i przemysłu oraz Kantor Wymiany i Dział Towarowy tegoż Banku Rynek gł. l. 25. Obok Kantoru Wymiany Oddział depozytów schowkowych (Hafe-Deposits). 420 6—?

FILIA BANKU HIPOTECZNEGO oraz kantor wymiany tegoż Banku. Rynek główny, linja A-B l. 42, wehód od ul. św. Jana. 401 6—?

KONCESYONOWANY ZAKŁAD ZASTAWNICZY przy ul. Wiślniej l. 3, parter, otwarty co dzień od 8—1 i od 3—6, udziela możliwie wysokich pożyczek na papiery wartościowe, kosztowności, towary garderobę i futra. Przyjmuje spłatę ratami. Zlecenia z powinności załatwia odwrotną pocztą. 422 6—?

Omy bankowe.

ALBERT MENDELSBURG, Rynek główny Nr. 15. 423 6—?

Apteka.

K. WISZNIEWSKI, apteka pod Gwiazdą, w Krakowie przy ulicy Florjańskiej, poleca skład wód mineralnych zagranicznych i krajowych, również wyrobów lekarskich zagranicznych i krajowych, perfumeryje francuskie oraz przyrządy gumowe i metalowe. 424 6—?

Handel kolonialny i farb.

FR. LENERT w Krakowie. ul. Sławkowska „pod gankiem“. Cement portlandzki. Fabryka i ko-

palnia gipsu. Farby. Hurtowny handel towarów materialnych, korzennych, olejów. tłuszczów, wyrobów szcztokarskich, pendzle.— Zaś przy ulicy Długiej Nr. 34 osobny skład benzyny, terpentyny, eteru itp. — Z wiosną nasiona Mauthnera. 425 6—?

Skład herbat i win.
JULIUSZ GROSSE, Rynek główny, pałac Spiski. Magazyn Herbat i Win. 426 6—?

Kawaleria.
W. JANIKOWSKI, rynek główny, I p. nad handlem A. Ha-

welki, bilardy francuskie, czytelnia w osobnym salonie, pokoje do gry w karty — bufet zaopatrzony w zawsze świeże ciasta i wyborne wódki i likiery. Obsługa uprzejma i szybka. 427 6—?

Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie

założone w roku 1860.

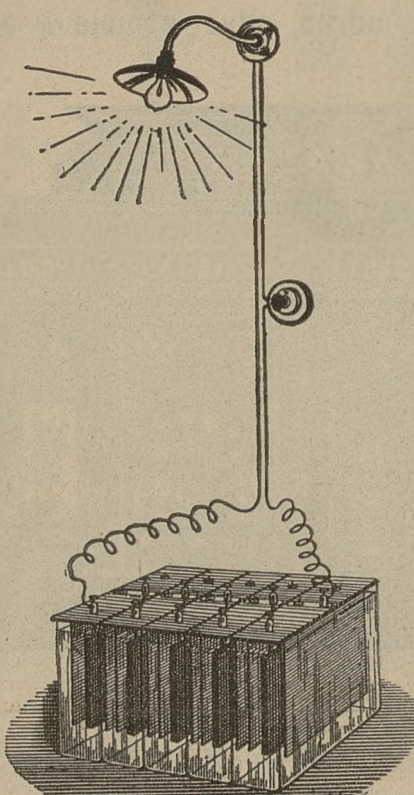
Wyniki operacji w dziale ogniowym i gradowym za czas od 1 kwietnia 1902 do 31 marca 1903 r. oraz wyniki operacji w dziale życiowym za czas od 1 stycznia 1902 r. do 31 grudnia 1902 r.

	Dział ogniowy:	Dział gradowy:	Dział życiowy:
Wystawiono polic	508.141	6.743	30.666
Wartość ubezpieczona Kor.	1.502,064.458—	42,933.687—	94,641.614—
Zebrana premia	9,638.079—	913.431—	3,506.589—
Szkody wypłacone	4,922.889—	549.762—	2,344.309—
„ nieuregulowane „	1,200.344—	—	314.541—
Fundusze rezerwowe po zamknięciu bilansu	6,199.900—	2,078.607—	2,129.343—
Rezerwa premii	3,855.232—	—	22,627.104—
Fundusz emerytalny	1,765.437—	—	—
Czysta pozostałość	1,308.167—	164.066—	270.619—
Przyznana dywidenda dla członków	14 ^o / _o	—	pośmiert. i miesięcz. 7 ^o dożywotnie 4 ^o / _o
Od czasu istnienia Towarzystwa:			
Wypłacono szkód	111,193.136—	26,268.411—	19,213.987—
„ rent	—	—	2,425.831—
„ dywidendy	28,110.817—	440.011—	1,719.439—

WINCENTY SATALECKI
Pierwszorządna według najnowszych wymagań urzędowa
FABRYKA PAROWA Wyrobów Masarskich
w Krakowie, ulica Floryańska, L. 18.

Filia: w Wiedniu V. B. ul. Schönbrunnerstrasse 27.
Wyrobia i poleca: Szynki pragskie i węgierskie, polędwice pieczone i foszowe, sławne kielbasy krakowskie: potędwicowe, krajane i siekane, kiszki pasztetowe, salcesony w rozmaitych gatunkach, paryską kielbasę, słoninę paprykowaną i wędzonką z młodych prosiąt, rolady w rozmaitych gatunkach, słoninę polską białą i wędzoną, sadło słone, kielbasy i sardelki wiedeńskie, kiszki podgardlane w trzech gatunkach i wszystkie inne wyroby tu niewyszczególnione, a które wchodzi w zakres masarski.

Dwa razy dziennie świeży towar.
Cenniki szczegółowe na żądanie. — Przesyłki uskutecznią się odwrotną pocztą za pobraniem. 410 6—?



Firma istniejąca od roku 1846
J. BAZES
w Krakowie, ul. Grodzka Nr. 55,
naprzeciw kościoła św. Piotra (dom własny).
Telef. Nr. 152.
Generalne Zastępstwo dla Krakowa i całej Galicyi
oraz Skład komisowy
Flaszek różnych gatunków
mianowicie do piwa, wina, szampana, oraz butelki z patentowanym zamknięciem i butelki koszykowe (demijohny), z fabryki austr. Towarzystwa hut szklanych w Aussig.
Fabryczny skład LAMP. — Główny skład fabryczny Porcelany, Szyb, Szkła, z różnych fabryk czeskich, jakoteż i zagranicznych. — Poleca wielki wybór Serwisów porcelanowych i szklanych, Luster w ramach i bez, Zyrandoli i Kandelabrow — oraz poleca się do urządzenia Hotelu, Restauracyi i Zakładów kąpielowych.
Ceny fabryczne i przy większych ilościach odstępuje się pewny rabat.
Obstalunki miejscowe i zamiejscowe uskutecznią się w jak najkrótszym czasie. 411 6—?

Zakład kąpielowy

: : w Hotelu Krakowskim

w Krakowie, ul. Podwale 1. 17.

Poleca świeżo gruntownie odrestaurowaną *Łazienię parową, tusze, baseny z zimną i ciepłą wodą, oraz kąpiele w wannach.*

Dla wygody Sz. P. T. Publiczności w łaźni są zdolni *masażysty*. — Łaźnia dla Pań otwarta jest we wtorek i piątek od 1 w południe do 6 wieczór.

Zakład otwarty codziennie
od 6-tej rano do 8-mej wieczór.

Zarząd łazienek.

277 25-?

GAZOWNIA MIEJSKA W KRAKOWIE

L. Telefonu Zakładu 72, Filii 198, Sklepu 345,
poleca Szanownej Publiczności

Koks Gazowy *po cenach niższych*

przy odbiorze { po K. 2-20 za 100 kg. z odwozem
do 25 mtr. ctr. { po K. 2-— za 100 kg. bez odwozu
przy odbiorze { po K. 1-80 za 100 kg. z odwozem
od 25 mtr. ctr. { po K. 1-70 za 100 kg. bez odwozu

Ceny powyższe wytrzymują konkurencyę z koksem pruskim.

SMOŁA GAZOWA (Ter)

do utrwalania drzewa, jako to: słupów parkanowych, wiązań mostowych, poręczy, dachów gątownych — a także do zalewania szpar w bruku.

Urządzenia gazowe pod przystępnymi warunkami, także na raty.

Sklep Gazowni przy ulicy św. Anny L. 2, poleca: Świeczniki, Lampy, Palniki i Siatki Dr. Auera, Szkło, Weże i t. p. Przyrządy do gotowania na gazie. Kuchenki, Palniki, Piece, Kominiki, Przyrządy kąpielowe, Przyrządy dla rzemiosł do grzania gazem.

Wyłączne zastępstwo na Kraków sprzedaży palników i siatek dra Auera.

Krajowe i zagraniczne, najnowszego stylu i systemu

Przyrządy do gotowania i grzania

po cenach fabrycznych. 418 6-?

Kosztorysy i plany bezpłatnie w razie zamówienia roboty. — Zamówienia przyjmuje i wyjaśnień udziela:

Dyrekcya Gazowni miejskiej w Krakowie.

Z PRUS

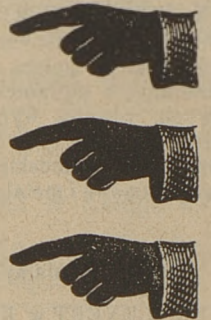
srowadzaną drogą **WODE SELTERSKĄ** zastępuje w zupełności woda polecona przez Towarz. lekarskie **ALKALICZNO-SŁONA** zawierająca części składowe jak

Woda Selterska wyrobu fabryki pod firmą **K. Rząca i Chmurski**

w Krakowie, ulica św. Gertrudy L. 4.

417 6-?

Sprzedaż detailiczna w aptekach i drogueryach.



Zwraca się uwagę na dokładny adres, gdyż istnieje w Krakowie firma podobna.

W. Bazes

w Krakowie,

Rynek główny 35.

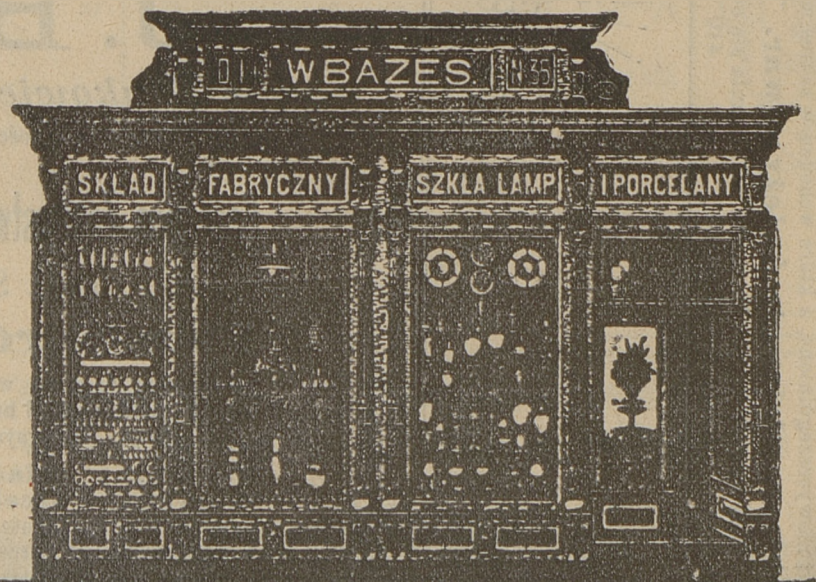
NAJWIĘKSZY WYBÓR

LAMP

jakoteż

wszelkich porcelanowych i szklanych
ARTYKUŁÓW

po cenach bez konkurencyi tanich.



W. Bazes

w Krakowie,

Rynek główny 35.

SKŁAD FABRYCZNY

Flaszek

402 AKCYJNEGO TOW. 6-?

dawniej Friedr. Siemens

w Neusattl-Elbogen i Dreźnie.